

prof. Tomasz Bogusławski
Wydział Grafiki
Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

Gdańsk, 10.10.2016

Recenzja rozprawy doktorskiej i dorobku artystycznego
mgr Vahrama Mkhitaryana

w związku z postępowaniem o nadanie stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuk plastycznych,
wszczętym przez Radę Wydziału Grafiki ASP w Warszawie

Ciemnoczułość albo szczeliny widzenia - o kreacjach Vahrama
Mkhitaryana

[...] *Jestem za sztuką dialogu między trotuarem a metalową laską ślepcy [...].*

Myszę, że niewielu z Państwa skojarzy jednoznacznie ten cytat ze słynnym manifestem Claesa Oldenburgera stanowiącym artystyczne *credo* jednego z czołowych twórców pop-artu. Zaskakujące są zaufki sztuki, nieprawdaż? Równie nieprzewidywalne jak ścieżki czy bezdroża losu wiodące nas niekoniecznie tam, gdzie oczekivalibyśmy. Ale czasami „zły pociąg dowiezie nas do dobrego celu” – jak mówi bohater filmu Ritesh’a Batry *Smak curry*.

Z taką nadzieją dzielę się z Państwem refleksją o twórczości Vahrama Mkhitaryana, doktoranta Wydziału Grafiki warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, dla którego to język filmu stał się podstawową formą ekspresji. Grafika stanowi tu tylko składową sekwencję obrazów, ujęć i dźwięków tworzących istotę artystycznej wypowiedzi. Bohater jego filmowej etiudy „Pieśń pasterza” drewnianą (a nie metalową) laską ślepcy szuka dialogu (nie z trotuarem) ale z horyzontami własnego istnienia.

„Pieśń pasterza” w wersji reżyserskiej wraz z dysertacją teoretyczną zatytułowaną: *„Teoria odległości” oraz inne zagadnienia teoretyczne na podstawie własnej twórczości – podróż od odrębności narodowej ku uniwersalności kulturowej* – stanowią elementy rozprawy doktorskiej pana Vahrama Mkhitaryana.

Promotorem postępowania jest profesor Stanisław Wiczorek, zaś opis pracy doktorskiej wraz z teoretycznym komentarzem Autora został napisany pod kierunkiem prof. dr hab. Doroty Folgi-Januszewskiej.

Ale nim zajmę się analizą samej rozprawy, wypada słów kilka poświęcić dotychczasowym osiągnięciom pana Mkhitaryana i jego biografii, nie tylko artystycznej. Ścieżki losu przywiodły bowiem doktoranta do Polski z dalekiej Armenii, gdzie ukończył studia na Wydziale Filmów Fabularnych Armeńskiego Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego w Erewaniu w 2001 roku.

Zgodnie z zaświadczeniem nr 1144/2010 wydanym przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP z 31 sierpnia 2010 roku jego kwalifikacje zawodowe w zakresie specjalności reżysera filmów fabularnych są równoważne z dyplomem ukończenia studiów wyższych oraz tytułem magistra sztuki, nadawanym przez wyższe uczelnie w Rzeczypospolitej Polskiej. Tyle dla proceduralnej ścisłości.

Jak sam pisze o sobie, jest filmowcem i fotografikiem. Zaczynał swoją karierę w telewizji, realizując reportaże m.in. dla Reuters'a i Internews Armenia. Był także zaangażowany w produkcję reklam społecznych jako reżyser, autor scenariuszy i zdjęć, m.in. dla Armenian International Magazine. Zakres jego profesjonalnych doświadczeń obejmuje również realizacje fotograficzne dla założonego wraz z przyjaciółmi studia reklamowego „mired”, produkcję filmów korporacyjnych i reklam społecznych dla studia telewizyjnego „Artsight”, współpracę fotoreporterską przy produkcjach filmowych Studia Filmowego „Armenfilm” oraz wydaniach web-tygodnika „Armenia Week”. Szczegółowy opis działalności artystycznej stanowiący załącznik przewodowej dokumentacji zawiera 7 realizacji w dziedzinie reżyserii filmowej, reżyserię teatralną („Sceny z życia małżeńskiego” Bergmana), 9 realizacji operatorskich oraz 5 scenariuszowych. Towarzyszą temu indywidualne wystawy i projekty fotograficzne (7), udział w międzynarodowych wystawach fotograficznych (7) oraz kilkadziesiąt pokazów na międzynarodowych festiwalach filmowych. Lista tych prezentacji jest na tyle imponująca, że przekracza rozmiary niniejszej recenzji.

Nie wypada mi jednak pominąć licznych nagród i wyróżnień za twórczość, przede wszystkim filmową, których zasłużonym laureatem został pan Mkhitarjan w ostatnich latach. Naliczyłem ich ponad trzydzieści. Pozwolę sobie wymienić tylko te z nich, które wzbudzają moją szczególną uwagę: 54. Krakowski Festiwal Filmowy – wyróżnienie, 11. Golden Apricot International Film Festival (Armenia) – Nagroda za najlepszy film, 33. Koszaliński Festiwal Debiutów Filmowych „Młodzi i Film”, Koszalin, Konkurs krótkometrażowych debiutów fabularnych, Jantar 2014 – Nagroda za najlepszy krótkometrażowy film fabularny, 39. Festiwal Filmowy w Gdyni, Konkurs Młodego Kina – Główna Nagroda im. Lucjana Bokińca w Konkursie Młodego Kina, 27. Premiers Plans European First Film Festival, Angers, Francja 2015 – Grand Prix, 22. Międzynarodowy Festiwal Filmowy FebioFest, Bratysława – Nagroda dla najlepszego filmu krótkometrażowego, 25. Mediawave Film and Music Gathering, Győr, Węgry – Nagroda dla najlepszego filmu krótkometrażowego, 21. Międzynarodowy Festiwal Filmowy Della Lessinia, Bosco Chiesanuova, Włochy, Lessinia D'Argentum – nagroda za reżyserię, 45. Międzynarodowy Festiwal Filmowy „Mołodist”, Kijów, Ukraina – Nagroda Specjalna Jury, 37. Cairo International Film Festival, „The Cinema of Tomorrow” International Competition, Kair, Egipt – wyróżnienie; 14. Międzynarodowe Forum Niezależnych Filmów Fabularnych im. Jana Machulskiego „Cinemaforum”, Warszawa – Nagroda Specjalna Jury, 18. Olympia International Film Festival for Children and Young People, Pirgos – Nagroda dla najlepszego krótkiego filmu fabularnego. Wszystkie wymienione powyżej nagrody przyznano doktorantowi za debiutancki film „Mleczny brat”. Nie dziwię się werdyktom jurorów, sam przyznałbym kolejną.

Do tego należy dodać przynajmniej kilka wyróżnień za producencką wersję „Pieśni pasterza”: wyróżnienie 43. Lubuskiego Lata Filmowego, Łagów 2014, Nagrodę za kreację audiowizualną 29. Pärnu International Documentary and Anthropology Film Festival, Estonia 2015, Nagrodę „Centaur” za najlepszy debiut 25. Międzynarodowego Festiwalu Filmów Krótkich, Dokumentalnych i Animowanych „Message To Man”, Sankt Petersburg, Rosja, 2015 oraz III nagrodę 13. Kathmandu International Mountain Film Festival, Katmandu, Nepal 2015.

Nic tylko pogratulować takiego debiutu i artystycznego spełnienia. Nie przyszło ono jednak samo.

istotne porównanie choćby 30-minutowej wersji producenckiej „Pieśni pasterza” z obecnie prezentowaną reżyserską. A także relacji tego filmu do wielokrotnie nagradzanego „Mlecznego brata”. („Mlecznego brata” miałem okazję oglądać na dużym ekranie, zaś link do producenckiej wersji „Pieśni pasterza” udostępnił mi doktorant.)

To porównanie uzmysławia mi sens dokonanych zmian i potwierdza wcześniej wyrażoną opinię, że wersja reżyserska stanowi autonomiczne dzieło, orientujące przekaz i ekspresję filmu w inne rejony wrażliwości niż początkowa. Krótko rzecz ujmując: wersja 30-minutowa – moim zdaniem – akcentuje przekaz społeczny, publicystyczny czy socjologiczny, związany przede wszystkim z niepełnosprawnością bohatera i jego skomplikowanymi relacjami z otoczeniem. Jej bliżej antymitu.

Wersja reżyserska, pozbawiona pobocznych wątków, zyskała wymiar egzystencjalny. I choć Autor ucieka od przypisywania temu obrazowi właściwości mitu, to jednak – być może podświadomie ku niemu zmierza. I bardzo dobrze!

Jeszcze kilka słów o środkach warsztatu, które mimo rezygnacji z połowy materiału filmowego pozwoliły tak skondensować formę, by zachowała ona spójność konstrukcji, ale i odmienioną siłę ekspresji. Zacznę od logicznej, precyzyjnej kompozycji pojedynczych kadrów, których gęstość i układ buduje formę filmu. Ta doskonała ciągle umiejętność widoczna jest już w świetnych reportażowych fotografiach doktoranta.

Kluczowe dla wizualnych środków ekspresji (o roli dźwięku już wspominałem) wydaje mi się głęboko przemyślane „gospodarowanie” kontrastem czerni (mroku) i stłumionego barwnie nasycenia światła oraz otwieraniem i zamykaniem przestrzeni (między granicą horyzontu czy wręcz opatrnościową perspektywą nieba a ciasną „klatką” egzystencji bohatera filmu). Mam wrażenie, że kolejne odsłony czy zasłony poruszają nieśpiesznie łańcuch wydarzeń raz to wrotami mroku, raz szczelinami światła, błyskiem żarówki, plamą pogodnego nieba czy zimną płaszczyzną śniegu. Bohater zanurzony w mroku, monotonicznie powtarzający rytuały codzienności, zdaje się potwierdzać Herbertowską frazę: „Żyjemy w wąskim łóżku naszego ciała”. To bolesna prawda, o którą potyka się nie tylko ociemniały Khachik. I nie on jeden niewidzącym wzrokiem wypatruje jakiegoś znaku, który tłumaczyłby sens ludzkiej egzystencji...

Cały ten film jest jak – mówiąc metaforycznie – wystukiwana na drewnianej lasce pieśń ociemniałego pasterza. Pieśń, której wysyłane w Kosmos dźwięki mają zaświadczać o naszym istnieniu, rozterkach i niepewnym losie. I choć nierzadko samotni, opuszczeni przez wszystkich popadamy w czarną rozpacz, jak niewidomy bohater filmu absurdalnie czyścimy słoneczne okulary...

„Pieśń pasterza” w wersji reżyserskiej jest – moim zdaniem – oryginalną kreacją filmową, potwierdzającą wysokie profesjonalne kwalifikacje i artystyczną dojrzałość doktoranta.

Rozprawę doktorską dopełnia – jak już wspominałem – 42-stronicowa dysertacja teoretyczna zatytułowana: „*Teoria odległości*” oraz *inne zagadnienia teoretyczne na podstawie własnej twórczości – podróż od odrębności narodowej do uniwersalności kulturowej*.

Tekst, trochę w duchu – cytowanego przez doktoranta – armeńskiego twórcy i teoretyka filmu Artavazda Peleshiana, jest próbą przemyślenia *post factum* procesu powstawania dwóch debiutanckich filmów doktoranta, także w kontekście osiągnięć kinematografii armeńskiej.

Ów interesujący kontekst odkrywa przed polskim odbiorcą mało znane fakty z historii i kultury Armenii, ze szczególnym uwzględnieniem twórców sztuki filmowej. To naturalne odwołanie się do własnej kultury budzi mój wielki szacunek. Autor z nieklamana dumą opisuje wkład twórców ormiańskich w światową kulturę filmową, których dzieła i teorie zasługują na szerszą znajomość. Ciekawy wątek pracy stanowi porównanie metod kreacji Artavazda Peleshiana z poszukiwaniami artystycznymi Grzegorza Królikiewicza. Myślę, że refleksje dotyczące związków między tymi dwoma twórcami otwierają kolejne ścieżki dialogu międzykulturowego.

Opis koncepcji doktoratu zawiera również bardzo wnikliwą analizę procesu tworzenia filmu, od źródeł kulturowych, poprzez przygotowania logistyczne, produkcyjne, aż po estetyczne konsekwencje przyjętych przez Autora założeń formalnych.

„Podróż od narodowej odrębności do kulturowej uniwersalności” zaowocowała bardzo dojrzałą i wyrafinowaną kreacją, której zakres interpretacyjny pozwala znacznie przekraczać formułę banalnego życiowego morału.

Bogaty dorobek artystyczny doktoranta prezentowany na kilkudziesięciu krajowych i międzynarodowych festiwalach, osiągnięcia zawodowe, potwierdzone licznymi prestiżowymi nagrodami oraz poziom zaprezentowanej pracy doktorskiej pozwalają mi z pełnym przekonaniem poprzeć wniosek Rady Wydziału Grafiki ASP w Warszawie o nadanie panu magistrowi Vahramowi Mkhitaryanowi stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie sztuki piękne.



prof. Tomasz Bogusławski